

Kniaźnin

XVIII A. 1181.

Kontusz. Do wężów.



KONTUS



Już wiekiem piękność przyćmiona,

Wraca do kraiu w tey dobie:

XVIII. 4. 1181

Już myśl Polaka zlepzona,

W dawney smakuie ozdobie.



Był czas, kiedy Frak był w modzie,

Kiedy go czczono powszechnie,

Lecz mądry Naród po szkodzie;

Gdy mu się szczęście uśmiechnie.

Brzmią



Brzmią długiey sukni zaszczyty,
Po dawney wdzięku utracie,
Już i powolne kobiety,
Bardziej sprzyiają Sarmacie.



Godne pochwały Polaki!
Dzielną ukazują duszę,
Kiedy zniewieściale Fraki,
W poważne mienią Kontufze.



Lecz ieśli Polak rozumie,
Że kto w krótkiey sukni chodzi,
Ten iuż i radzić nie umie;
Y Oyczyźnie swey zaszkodzi?

Gdy



Gdy Kontusza ma być znakiem,
Stateczne z Bachem przymierze,
A ten prawdziwym Polakiem,
Kto kielichy spełnia szczerze?



Gdy się będziem poufale,
Rządzić kształtem dawney mody,
Aby siedząc na antale,
Pełne wyciskać jagody.



Gdy intryga, podstęp, zdrady,
Od Fraka przeydą w Kontuzie,
Gdy siróy ma być dla parady,
Nic ztąd dobrego nie tuszę:



Bo ieśli kto męstwa cnotę,
Na długiey swey sukni wspiera,
Gdy ztąd ceni Patryotę,
Żal mi go, że się przebiera.





DO WĄSOW.



Ozdobo twarzy, wąsy pokrętne,
Powstaie na was rod zniewieściały,
Dworuią sobie dziewczęta wstrętne,
Od dawney Polek dalekie chwały.



Gdy pałasz cudze mierzył granice,
A wzrok marfowy sercami władał;
Uymuiąc w ten czas oczy kobice,
Bożek miłości na wąsach siadał.

Gdy



Gdy szli na popis Rycerze nasi,
A męstwem tchnęła twarz okazała,
Maryna, patrząc, szepnęła Basi:
„ Za ten wąs czarny życiembym dała!



Gdy nasz Czarnecki slynął żelazem,
Y dla Ojczyzny krew swą poświęcał;
Wszystkie go Polki wielbiły razem,
A on tym czasem wąsa pokręcał.



Jana trzeciego, gdy Wiedeń sławił,
Głos był powszechny między Niemkami:
„ Oto Król Polski, co nas wybawił,
Jakże mu pięknie z temi wąsami!

Smutne



Smutno w narodzie dzisiay odmiany,
Rycerską twarzą Nice się brzydzi;
A dla niey Doraut, wódkami zlany,
Y z węża razem i z męstwa szydzi.



Kogo wstyd matki, oyców i braci,
Niech się z swiego kraiu natrzęsa:
Ja zaś z oczystey chlubny postaci,
Żem ieszcze Polak, pokręcę węża.



XVIII. 1. 1181
<http://rcin.org.pl>



F

XVII.1.1181